





# Przeciwko obniżeniu wód w brastawskich jeziorach

W związku z zamierzoną regulacją dorzecza Drywiacy i połączeniem z tem obniżeniem poziomu wody na jeziorach Ricy, Drywiaty, Obole, Mujsa, Bohin i in., położonych w pow. brastawskim, Komitet Organizacyjny Zrzeszenia właścicieli jezior ziemi Wileńskiej zwrócił się do Wileńskiej Izby Rolniczej z prośbą o przedstawienie odpowiednim decydującym czynnikiem bezcelowości i szkodliwości zaprojektowanego obniżenia poziomu wód w jeziorach oraz o interwencję w przedmiocie: 1) niezwłocznego wstrzymania wszelkich zainicjowanych i zapoczątkowanych robót, mających na celu obniżenie poziomu wody na jeziorach Ricy, Drywiaty, Obole, Mujsa i in., 2) zaniechania realizacji wyraźnie szkodliwego projektu opuszczenia tych jezior i 3) najprędszego przystąpienia do prac, związanych z doprowadzeniem opuszczonych już jezior Drywiaty, Snudy, Strusto, Wołos i in. do ich poprzedniego stanu.

Wymieniony memoriał zawiera obszernie uzasadnienie, które przytoczamy poniżej częściowo w skrócie:

1) Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na dokonaną w swoim czasie regulację i opuszczenie poziomu wód na jeziorach Drywiaty, Snudy, Strusto i in. i na osiągnięte na tych terenach rezultaty.

Niestety stwierdzić należy, że wyniki tych prac całkowicie zawiodyły i nie dały oczekiwanych korzyści. Osuszone, bądź nowowyłone z wody tereny absolutnie nie nadają się do użytku i dotychczas leżą odłogiem. Jednocześnie z tem utworzyło się szereg nowych bagnisk i błot. W rezultacie kierownicy i propagatorzy tych „meljoracji i regulacji“ przystępują obecnie do nowych prac, mających na celu podniesienie poziomu wody i przywrócenie tem samemu poprzedniego stanu.

Wobec powyższego dokonana na terenie Brastawszczyzny próba opuszczenia jezior należy uznać za zupełnie chybioną i nawet szkodliwą w swych wynikach; wydatkowane zaś na ten cel setki tysięcy złotych — za nieprodukcyjne zmarnowane.

2) Rozważając zaprojektowane opuszczenie poziomu wody z punktu interesów gospodarstwa rybnej stwierdzić należy, iż zamierzenia te odbiją się w sposób fatalny na rybołówstwie, które, śmiało rzec można, stanowi dla Brastawszczyzny jedną z poważniejszych dziedzin życia gospodarczego, a przeto we wszystkich kwestiach, dotyczących jezior, interesy tego rybołówstwa winne być przedewszystkiem brane pod uwagę.

Oczywistem jest, że z chwilą opuszczenia poziomu wody na jeziorach w znacznym stopniu pomniejszy się obszar gospodarstw rybnych, a co zatem idzie — zmniejszą się połowy i osiągnięte ze sprzedaży ryby wpływy pieniężne. W związku z tem zajdzie potrzeba zredukowania pewnej ilości pracowników i rybaków, którzy oczywiście powiększą tem samem kadry bezrobotnych. Zmniejszą się również obroty i dochody, a tem samem i wpływy podatkowe.

Nowowyłone zaś z wody, bądź osuszone tereny, jak to widzimy na jeziorach Drywiaty i in., stanowiąc będą w większości wypadków kompletne nieużytki i w najmniejszym nawet stopniu nie powetują strat, spowodowanych pomniejszeniem eksploatacyjnego obszaru wody.

Poza tem, co najważniejsze, w większości wypadków zostaną zniszczone i całkowicie zaginioną obszary płytkich przybrzeżnych wód, stanowiące naturalne tarliska i żerowiska, t. j. najcenniejsze i najważniejsze dla rybołówstwa tereny. Wynikłe stąd szkody nie da się nawet w znikomym stopniu naprawić i rekompensować sztucznym zarzysaniem. Dla utworzenia się zaś w drodze naturalnej nowych tarliskowych terenów potrzebne będą dziesiątki, a o ile nie setki lat.

Ogromne szkody i niepowetowane

straty, jakie poniesie rybołówstwo z tytułu pomniejszenia obszaru wód i zniszczenia naturalnych tarlisk i żerowisk, są tak oczywiste i niezbité, że nie wymagają dalszych wywodów.

3) Opierając się na przykładzie i tych smutnych wynikach, jakie widzimy na jeziorach Drywiaty, Snudy, Strusto i in., stwierdzić należy, że wysuwane w swoim czasie przez projektodawców zapewnienia co do uzyskania nowych ogromnych terenów „wyjątkowo żyznej ziemi“ w najmniejszym nawet stopniu się nie sprawdziły i w rzeczywistości okazały się nierealnymi.

Odwrotnie — większość „meljorowanych“ terenów zamieniła się obecnie na martwą krajinę wysuszonych i popękanych torfowisk, na których zaginęła całkowicie dotychczasowa nawet roślinność; nowowyłone zaś z wody obszary przedstawiają się, jako cuchnące bagna, bądź piaszczyste wydmy. Oczywiście, wszystko to leży kompletnym odłogiem. Dla doprowadzenia zaś tych ogromnych połaci ziemi do najprymitywniejszej chociażby kultury i używalności, potrzebny będzie ogromny nakład pracy i miliony złotych, na co ani Skarb Państwa, ani tembardziej miejscowa ludność obecnie nie mogą się zdobyć.

Równolegle z tem zaś spora ilość uprawnych dotychczas gruntów została przesuszona i oczywiście mocno utraciła w swej wydajności (naprz. większość łąk w maj. Belmont, znaczne obszary łąk w Marcebelinie, Konstalinie i in.).

Czy powyższy rachunek w swych smutnych wynikach eksperyment nie jest dostatecznym ostrzeżeniem, nakazującym wstrzymanie wszelkich dalszych tego rodzaju prób i zamierzeń?

Czy wydatkowane na „regulację“ i opuszczenie jezior, oraz na obecne naprawianie popełnionych błędów setki tysięcy publicznych grosza nie przyniosłyby większej korzyści, gdyby zostały, użyte na podniesienie kultury i wydatności często odłogiem leżących terenów, z jeziorami nie związanych? Naprzykład wykarczowanie i zmiejorowanie kępiastych i zarosniętych łąk, stanowiących obecnie pastwiska najlichszego gatunku. A takich terenów, nie przynoszących obecnie prawie żadnej korzyści, znajdziemy pod dostatkiem w powiecie brastawskim i sąsiednich.

4) Należy również zastanowić się nad tem, jak się odbije opuszczenie jezior na ruchu turystycznym.

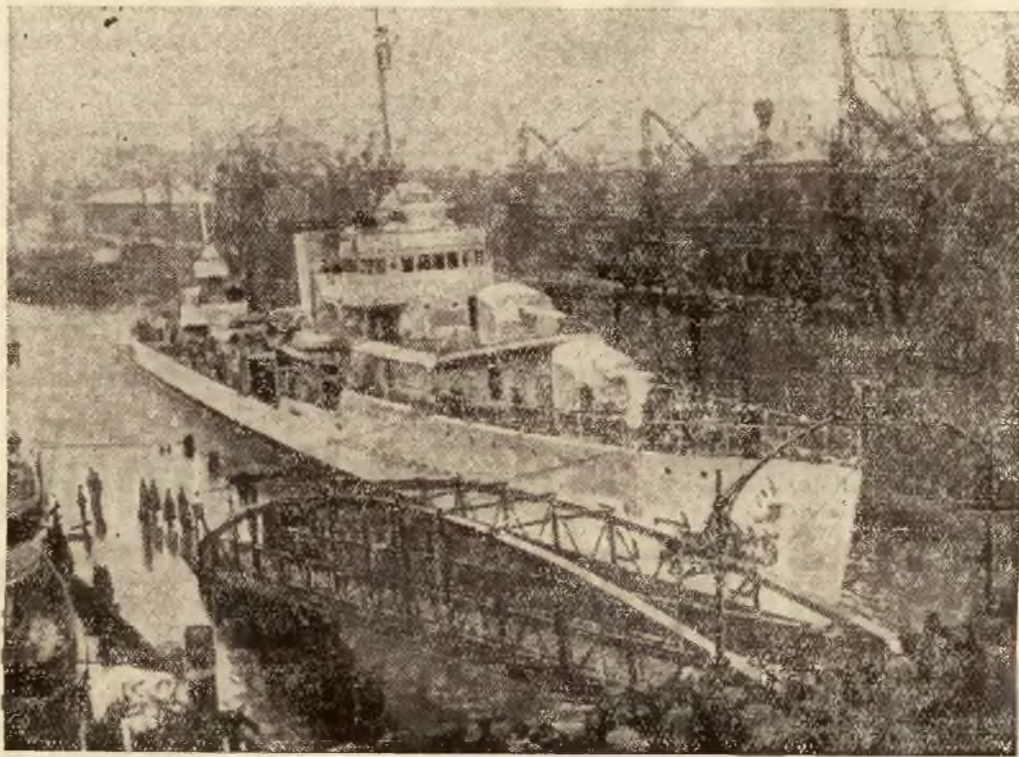
Ruch ten, zwłaszcza w ostatnich latach, zaczął coraz bardziej wzrastać i, rozszerzając się w szybkim tempie, stał się już obecnie poważną zagadką, nie gospodarczą dla naszego kraju.

W chwili obecnej posiadamy już szereg pensjonatów, letnisk, obozów letniskowych i schronisk. Dla przykładu przytoczyć możemy pensjonaty: w maj. Dukoszki na 25 — 30 osób, w Grykieszach na 15 — 20 osób, w Grykieszkach na 15 — 20 osób, w Skirno na 15 — 20 osób, w Antopurcie na 25 — 30 osób; szereg oddzielnych letnisk, jak to w Strusto, Tyłży, Miałkach, Tu, molinie, Bobruszach i in. miejscowościach, każde na kilka lub kilkanaście przyjezdnych osób; obozy letniskowe i schroniska w Strusto na 200 osób, w Radzkiem Borze na 200 osób, w Wilczym Rogu na 50 osób. Poza przytoczone mi już egzystującymi letniskowo-turystycznymi placówkami projektuje się obecnie założenie szeregu nowych letnisk i schronisk, jak naprz. w Drywiatach i na wyspie Zamek na 200 — 250 osób i in.

Podliczając ruch turystyczny li tylko w sezonie letnim, widzimy, iż frekwencja pensjonatów i letnisk wynosi około 1.000 osób, zaś obozów i schronisk ok. 4.000 osób w ciągu sezonu. A pozostaje jeszcze nie wykorzystany stan dotychczas ruchu turystycznego w okresie zimowym. Cudowne tereny narciarskie brastawszczyzny niewątpliwie przyciągną również liczne rzesze przyjezdnych.

Ruch ten podnosi dobrobyt kraju.

# Amerykański okręt wojenny odwiedza Bremę



Amerykański torpedowiec „Aylwin“ wpłynął we środę do Bremy, gdzie na powitanie go wywieszono flagę gwiazdową.

## DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

### Sukces polskich lekkoatletów w Belgji

**BRUKSELA.** W niedzielę odbył się w Brukseli międzynarodowy mecz lekkoatletyczny Polska — Belgja, w którym zwyciężyła polska reprezentacja w stosunku 77 do 64 punktów. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

100 m. pierwszy — Tesiorowski — 11,1 sek. 2) Burg — 11,2 sek. 110 m. przez płotki — 1) Binet — 16,1 2) Sza chbet — 16,2 3) Niemiec — 12,2.

W rzucie kulą pierwsze miejsce Hel jasz — 14,58 drugi Siedlecki — 14,26 trzeci Vandenvoerde — 13,40.

1.500 m. pierwszy Kucharski — 4,13 4. drugi Devuyt — 4,14 2. 200 m. pierw szy Białkowski — 22,4 drugi Burg 22,5 Skok wzwyż: — de Flotow, Chmiel i Pławczyk — wszyscy po 175 cm.

400 m. pierwszy Verhaert — 49,7 (Rekord Belgji drugi — Devencq — 50,3, trzeci Kozłiczka — 51,1.

400 m. przez płotki: pierwszy Ma szewski 56,2 drugi — Russ 57 Orzechowski i Lokajczyk — 63,17, Turczyk 59,78 Ettime.

800 m. Kucharski — 1,56,5. 5. 5. m. Rumst — 15,31, Duplicki — 15,48,6 Fijałko 15,48,6.

Skok w dal — Pławczyk 692,5 Binet — 689, Sikorski — 676.

Dysk — Siedlecki — 42,73 Heljasz — 42,70.

Sztafeta szwedzka — Belgja 159,5 Polska w składzie — Kucharski, Binias ki Tesiorowski i Śliwak — 159,5. Wynik ten stanowi rekord Polski.

### NA FRONCIE LIGI

NIEDZIELA WCZORAJSPA MINĘŁA

BEZ WIĘKSZYCH SENSACJI

KRAKÓW. W niedzielę odbył się w Krakowie mecz piłkarski o mistrzostwo ligi Cracovia — Garbarnia zakończony wynikiem remisowym 1:1 (1:1).

POZNAŃ. W niedzielę odbył się w Poznaniu mecz ligowy o mistrzostwo Polski między Wartą a Polonią. Zwyciężyła drużyna poznańska Warty 6:2 (4:1).

WARSZAWA. W niedzielę na stadionie Warszawianki rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo ligi Warszawianka — Śląsk, mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1).

### Spełnione życzenia każdej gospodini

Gospodarstwo zajmuje każdej pani dużo tyle czasu, że z radością powita każdego pomocnika, który część jej pracy weźmie na siebie. Najlepszym pomocnikiem gospodini jest Radion. Radion pierze wszystko a, co ważniejsze, pierze sam. Do prania welen, jedwabiu i innych delikatnych materiałów używa się zimnego roztworu Radiona, wszystko inne natomiast gotuje się w ciągu kilkunastu minut otrzymuje się śnieżnobiałą bieliznę.

Należy pamiętać, że Radion jest sprzedawany tylko w oryginalnych opakowaniach, nigdy zaś luzem.

### NOWE KSIĄZKI

R. Krechowicz. Amundsen. Wyd. „Rój“. Warszawa, 1935, str. 96.

Amundsen jest już postacią historyczną, postacią bohaterką. To też młodzież nasza powinna dobrze się zapoznać z ciekawym, pełnym przygód i walk z przyrodą życiem znakomitego podróżnika. R. Krechowicz opowiada żywo i barwnie, może więc liczyć na zdobywie wielkich rzesz czytelników, przedewszystkiem wśród młodzieży.

Bogusław Kuczyński. Kobiety na drodze. Wyd. „Rój“. Warszawa, 1935, str. 196.

Spotkali się. Poszli gdzieś, aby nikt nie przeszkadzał. Rozstali się. Tak było z jedną, z drugą, z trzecią. Bohater — działacz nielegalnej partii. Sądząc z jego przygód, nie łatwo być takim działaczem, choć praca nie jest zbyt skomplikowana. Całość — buda.

Emil Ludwieg. Wodźstwo Europy. Wyd. „Rój“. Warszawa, 1935, str. 338. Duży tom zawiera sylwetki „wodzów Europy“, którymi, jak się okazuje, są: Nansen — „północny przyjaciel ludzi“, Masaryk — „słowiański przyjaciel ludzi“, Briand — „francuski Europejczyk“, Rathenau — „niemiecki Europejczyk“, Lloyd George — „brytyjski Odyseusz“, Mussolini — „fasciński autokrata“, Stalin — „słowiański autokrata.“

**TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“**

Wstępy **Marji Nochowiczówny**

Dziś ostatnie przedstawienie **„Baron Cygański“** ceny „propagandowe“

**POMNIK Marszałka Piłsudskiego W WILNIE**

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111.

daje możność dogodnego i łatwego zbytu wszelkich produktów i stanowi pożądaną źródło zarobkowania dla miejscowej ludności. Osiągnięte zaś z tego wpływy stanowią obecnie nie dziesiątki, lecz setki tysięcy złotych i, stale się zwiększając, nie mogą nie być brane pod uwagę w życiu gospodarczym kraju.

Niewątpliwie z chwilą opuszczenia jezior i zszepcenia tem samem cudownych krajobrazów, ustanie wszelki ruch turystyczny. Wyłoneone zaś z wody rozległe pasma przybrzeżnego, cuchnącego błota nie tylko nie przyciągną, a odwrotnie — odstraszą i odpędzą każdego turystę od naszych jezior i okolic, które bezwzględnie winne stanowić specjalnie ochraniańe rezerwy przyrody.

W związku z omawianą kwestią

ogień może ogarnąć w najgorszym wypadku tylko jedną czwartą statku ponieważ szkielet parowca podzielony jest na cztery izolowane całkowicie części. Dwie podłużne przegrody wzdłuż burt również stanowią przeszkodę dla przerzucenia się ognia. Ściany kajut są wykonane z dur — aluminium, wszystkie pięknoszenia zaś z materiałów niepalnych lub nasyczonych płynami utrudniającymi pożar. Ponadto każda kajuta posiada specjalny aparat sygnalizujący podniesienie się temperatury ponad normalną oraz powodujący automatyczne zamknięcie się wszystkich luków aby utrudnić przecignięciu.

Poza swem bezpośredniem przeznaczeniem „Normandja“ mimo całego wspaniałego wyposażenia i dorobienia wnętrza stosunkowo w bardzo krótkim czasie może być przystosowana do celów wojennych, jako transportowiec a nawet krążownik pomocniczy. W tym celu dolne partie kadłuba otrzymały podobne, specjalne przeciwtorpedowe pancerce a katarpulta do wyrzucania pocztowych samolotów zawsze służyć może dla hydroplanów

wojennych. W czasie wielkiej wojny cały szereg niemieckich okrętów handlowych został przerobiony na krążowniki pomocnicze, które brały udział w walce korsarskiej, tak zuchwale prowadzonej przez „Emden“ na liniach komunikacyjnych na oceanie Indyjskim.

„Normandja“ odbyła dotychczas tylko dwie podróże przez ocean i według planu na rok bieżący ma odbyć jeszcze 18 rejsów. Tak niewielka ilość rejsów jest rezultatem kryzysu, który również ciężko daje się we znaki Europie jak i Ameryce: Puszczenie zaś w ruch tak olbrzymiej maszyny bez kompletnego pasażerów daje olbrzymie deficyty.

### POCALUNEK W TUNELU

Znany malarz francuski Horacy Vernet jadąc pewnego dnia koleją z Mentony do Cannes znalazł się w przedziale wagonowym naprzeciwko dwu Angielce, które widocznie sądząc, że ich vis a vis nie rozumie po angielsku zaczęły go swobodnie krytykować. — Co za niesympatyczna figura — powiedziała jedna z Angielce.

### Ulgi turystyczne na kolejach

D. O. K. P. w Wilnie podaje do wiadomości, że M. K. wprowadziło następujące dalsze ulgi oraz udogodnienia przejazdowe na P. K. P.

1) Uprawnieni członkowie towarzystw turystycznych, odbywających podróże wspólnie w celach turystycznych lub sportowych korzystają z ulgi przy przejazdach grupowych tam i w powrocie w relacjach, których liczbę znacznie powiększono.

Ulgowe przejazdy mogą się odbywać grupami co najmniej 5 osób (dotychczas minimum 10 osób) w wagonach 1 2 i 3 klasy pociągów osobowych i pocztowych.

Opłatę pobiera się przy przejazdach na odległość od 30 do 100 km. wg. tabeli siódmej (A) i ponad 100 km. wg. tabeli szóstej (B). Taryfy osobowej, bagażowej i ekspresowej.

2) Uprawnieni członkowie towarzystw turystycznych i narciarskich przy przejazdach za biletami turystycznymi tam i w powrocie korzystają z ulgi do dnia 31 października 1935 roku w relacjach, których liczbę zwiększono. Przejazd ulgowy odbywa się w wagonach 2 i 3 kl. pociągów osobowych i pocztowych na łączną odległość 1000 albo 2500 km. Cena biletu turystycznego wynosi:

Za bilet 1000 — kilometrów na poc. osobowe w klasie 2 45,00 zł., w klasie 3 30,00 zł.; na pociąg pocztowy w klasie 2 56,25 zł., w klasie 3 37,50 zł.

Za bilet 2500-kilometrów na poc. osob. w klasie 2 90,00 zł., w klasie 3 60,00 zł.; na pociąg pocztowy w klasie 2 112,50 zł., w klasie 3 75,00 zł.

Ponadto pobierać się będzie opłatę za książeczkę w wysokości 50 gr.

3) Osoby, udające się z Wilna na przejazdy wycieczkowe do Landwarowa, NowoWilejki i Rudziszek na niedziele i święta, korzystają z ulgi na przejazd tam i w powrocie w klasie 2 i 3 tyko w pociągach ruchu podmiejskiego. Ulgi będą stosowane od dnia 22 bm do dnia 30 września 1935 r. Na przejazdy te wydaje się bilety powrotne, uprawniające do jednorazowego przejazdu tam i w powrocie tylko z ważnością na jeden dzień świąteczny lub niedzielny. Wyjazd więc i powrót za temi biletami może być dokonany tylko w tym dniu to znaczy w dniu wydania biletu. Opłatę pobiera się wg. tabeli szóstej (B).

4) Osoby udające się z Wilna do Druskiénki korzystają z ulgi na przejazd tam i w powrocie w klasie 2 i 3 pociągów osobowych. Bilety wydaje się w kasach w sobotę i w dzień przedświąteczny lub w niedzielę i dzień świąteczny.

Powrót nastąpić powinien najpóźniej dnia dziesiątego (10) od wydania biletu. Dzień wydania biletu liczy się jako pierwszy dzień ważności. Bilety wydane w dniu przedświątecznym lub w sobotę nie uprawniają do powrotu w tym samym dniu.

Opłatę pobiera się według tabeli szóstej (B) T. O. B. E.

5) Dla osób, udających się kilkakrotnie w podróz w ograniczonych relacjach pomiędzy dwiema stacjami kolejnymi tam i w powrocie — od dnia 1 lipca 1935 r. wprowadza się zmianę w uldze przy nabywaniu biletu abonamentowego na 10 przejazdów; bilety abonamentowe będą wydawane do stacji, położonych w odległości co najmniej 80 km. od stacji wyjazdu. Opłatę za bilet abonamentowy pobiera się według wysokości sześciokrotnej (dawniej ośmiokrotnej) ceny za jednorazowy przejazd w jedną stronę w pociągu osobowym, podanej w tabeli opłat normalnych (tabela pierwsza T. O. B. E.).

6) Urzędnicy, którzy posiadają legitymacje, uprawniające do ulgowych przejazdów wg. tabeli szóstej T. O. B. E. (B) w przypadku przejścia do klasy wyższej uiszczają także w pociągu różnicę cen wg. opłat ulgowych, jeżeli o przejściu do klasy wyższej uprzedzą konduktora i posiadają bilet ulgowy wykupiony w kasie biletowej.

### Zbliża i zdaleka

## Kosztowna wstęga

Rekordowe pod względem szybkości podróże, chlubny francuskiej marynarki, olbrzymi „Normandie“ inau gurują nową kartę zacieklej rywalizacji pomiędzy Francją, Niemcami, Italją i Wielką Brytanią o zdobycie pierwszeństwa w dziedzinie najszybszej komunikacji przez ocean. Rywalizacja znana pod nazwą „Błękitnej wstęgi“ oceanu rozpoczęła się w czasach powojennych w roku 1929 kiedy spuszczono statki w stoczniach niemieckich największe transatlantyki „Bremen“ i „Europa“, każdy po 52 tysiące ton pojemności, poruszające się do średnią szybkością 28,51 węzłów na godzinę. W roku 1933 włoski parowiec „Rex“ przebył przestrzeń pomiędzy cieśniną Gibraltarską a New Yorkiem z szybkością 28, 91 węzłów na godzinę. „Błękitna wstęga“ jedynie ze względów formalnych nie została przyznana ponieważ niepiśany statut tej konkurencji wymaga, aby

statek odbywał podróż pomiędzy angielskim portem Southampton a New Yorkiem.

Obecnie „Normandja“ znacznie przewyższająca pod względem wyporności „Bremen“ i „Europe“ przebyła odległość wymaganą z rekordową średnią szybkością 30 węzłów na godzinę co wynosi prawie 60 km. a więc szybkość pociągu pocztowego. Aby uzyskać podobną szybkość maszyny „Normandji“ musiały rozwinąć siłę 160.000 koni mechanicznych a to skończy w ogromnym stopniu zwiększyła koszt budowy statku. Według obliczeń specjalistów „Błękitna wstęga“ — kilkumetrowy skrawek materjału kosztuje 210 milionów franków, tyle bowiem pochłonęły koszty związane z uzyskaniem szybkości o dwa węzły większej od poprzednich posiadaczy rekordu. 210 milionów franków za zaszczyt posiadania najszybszego okrętu świata — oto odwrotna strona me-

dału, oto rekord przełoczony w franki. Co najsmutniejsze, że „Normandja“ niedługo będzie się cieszyła zwycięstwem, ponieważ w stoczniach angielskich jest już na wykończeniu konkurent, który niebawem ruszy na start mając wszystkie szanse odebrania tak kosztownego odznaczenia.

Aby osiągnąć tak znaczną szybkość francuscy konstruktorzy uruchomili cztery śruby poruszane motorami elektrycznymi po 40 tysięcy koni mechanicznych każdy. Inżynierowie i specjaliści niemieccy uważają ten eksperyment za bardzo ryzykowny i kosztowny, ponieważ na tak długim dystansie nie może być mowy o ekonomii pracy elektrycznych motorów. W ciągu ostatnich lat 40 szybkość parowców wzrosła z 22 węzłów do 30 węzłów na godzinę, pojemność zaś do 79 tys. ton a siła mechanizmów z 28 tysięcy do 160 tysięcy koni mechanicznych.

Konstruktorzy „Normandji“ szyczą się, że olbrzymi francuski jest okrętem, na którym zagwarantowano stu procentowe bezpieczeństwo pożarowe. Zawdzięczając specjalnej budowie

ogień może ogarnąć w najgorszym wypadku tylko jedną czwartą statku ponieważ szkielet parowca podzielony jest na cztery izolowane całkowicie części. Dwie podłużne przegrody wzdłuż burt również stanowią przeszkodę dla przerzucenia się ognia. Ściany kajut są wykonane z dur — aluminium, wszystkie pięknoszenia zaś z materiałów niepalnych lub nasyczonych płynami utrudniającymi pożar. Ponadto każda kajuta posiada specjalny aparat sygnalizujący podniesienie się temperatury ponad normalną oraz powodujący automatyczne zamknięcie się wszystkich luków aby utrudnić przecignięciu.

Poza swem bezpośredniem przeznaczeniem „Normandja“ mimo całego wspaniałego wyposażenia i dorobienia wnętrza stosunkowo w bardzo krótkim czasie może być przystosowana do celów wojennych, jako transportowiec a nawet krążownik pomocniczy. W tym celu dolne partie kadłuba otrzymały podobne, specjalne przeciwtorpedowe pancerce a katarpulta do wyrzucania pocztowych samolotów zawsze służyć może dla hydroplanów

— A przytem — dodała druga — co za wstrętne wąsiska, bródka.

Nagle pociąg wjechał do tunelu i gdy w wagonie zapanowała ciemność, Vernet szybko złożył głosny pociąg na własnej ręce, potem znów zajął sztywną postawę. Gdy tunel się skończył i znów w wagonie zrobił się dzień, jedna z Angielce spojrzała na drugą z wyrazem zdziwienia i oburzenia. Wreszcie nie wytrzymały i zaczęły wzajemnie się oskarżać o pociągowanie w ciemności nieznanego. — Sprzeczek ich zaogniła się stopniowo i w chwili, gdy pociąg zbliżał się do Cannes, przybrała charakter gwałtowny. Vernet powstał sięgnął po walizkę i opuszczając przedział grzeecznie się damom kłaniając rzekł po angielsku

— Do widzenia paniom. Szkoda tylko, że już się chyba nigdy nie dowidem, która pocałowała mnie w tunelu.

— Moje uszanowanie i wysokoceżył z wagonu. Esquire

— Co za niesympatyczna figura — powiedziała jedna z Angielce.



# W terenie i na torach

## Budafok w Wilnie

Węgierska drużyna zawodowa Budafok rozegra w dniu 29 bm. mecz z Makabi na boisku tego klubu przy ul. Wiwulskiego, które w dniu tym zostanie uroczystie otwarte.

30 czerwca gra Budafok ze Smiglym na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego. Przeprowadź biletów wstępu, od poniedziałku w „Orbisie“.

## Trener Polskiego Związku Piłki Nożnej w Wilnie

Trener P. Z. P. L., były gracz poznańskiej Warty i reprezentacyjny gracz Polski Marjan Spojda przybył już do Wilna i w tych dniach rozpocznie pracę z piłkarzami wileńskimi.

## Akademicki obóz żeglarski w Trokach

Wzorem roku ubiegłego Akademicki Związek Morski R. P. oddział w Wilnie urządza w Trokach w czasie od 10 lipca do 10 sierpnia br. srodolowy obóz żeglarski. Wszelkich informacji udziela się we wtorki i piątki od g. 17 do 18 ul. Zygmuntowska 16 lokal A. Z. M. albo telefonicznie (21 — 72) codziennie od godz. 10 do 13.

Zapisy są przyjmowane do dnia 25 czerwca rb.

## Na kajakach po Dzwynie

W dniu 20 b. m. rozpoczął się spływ kajakowy w strefie nadgranicznej na terenie pow. Działoszyńskiego i Brzawskiego po rzecze Dzwynie na odległość 12 km. — Druha. Spływ zorganizowany został przez Kresowy Hufiec Harcerzy w Głębokiem.

Wycieczka ma charakter turystyczny — krajoznawczy.

## Zawody strzelecko-lucznicze w Wilnie

Wyniki ostateczne w konkurencji K. B. 1 w zespółach.

I. Lsze m. — II zespół 5 pp. Leg 779 pkt. na 1200 możli., II m. — I zespół 5 pp. Leg. 750 pkt. na 1200! możli. III m. — KOP Nowo Świeżany 715 pkt. IV m. — KOP Słobódka 711 pkt. V m. — 6 pp. Leg. 710 pkt. VI m. KOP. Niemenczyn 707 pkt. VII m. II zespół 1 pp. Leg. 682 pkt. VIII m. — I zespół 1 pp. Leg. 672 pkt. IX m. KOP Troki 663 pkt. X m. PKS. Wilno 658 pkt. XI m. — K. P. W. Wilno 655 pkt. XII — Z. S. Wilno 635, XIII 3 baon saperów Wil. 608, XIV r. — Z. S. Oszmiana 527 pkt.

Indywidualnie: I m. — por. Wasilewski Bolesław 278 pkt. na 400 możli. II zespół 5 pp. Leg. II m. — p. Sztajewski Witold 268 pkt. Z. S. Wilno III m. — sierż. Czekalski Franc 267 pkt. KOP Słobódka IV m. — chor. Sokółski — 266 pkt. II zespół 5 pp. Leg. V m. — kpt. Karolczyk Roman 263 pkt. KOP Niemenczyn.

## U nas i gdzieindziej

Policjny KS w Katowicach zorganizował kurs bokserki, na który uczęszcza 66 uczestników.

Przebieg kursu pozwolił stwierdzić, że spośród uczestników kilku bokserów zapowiada się znakomicie.

MOSKWA. W sierpniu br. odbędą się w Moskwie wielkie zawody pływackie, w których startować będzie 5000 zawodników.

N. YORK. Gordon Dunn uzyskał w tych dniach doskonałe wyniki w rzucie dyskiem: 53,64 mtr. i 54,86 mtr. Ten ostatni wynik padł na treningu.

TURYN. L. atleci włoscy ustanowili dwa nowe rekordy krajowe, a mianowicie: Spazzali w oszczepie — 62,34 mtr. i Oberweger w dysku — 47,85 m.

N. YORK. Sportowcy amerykańscy z najwyższym zainteresowaniem oczekują pojedynku dwóch swoich znakomych sprinterów, obu — Murzynów, Owensa i Metcalfa.

Obaj zawodnicy walczyć będą w mistrzostwach Stanów Zjednoczonych. Metcalf w tych dniach skłonił prawo za uniwersytecie Marquette.

PARYŻ. Słynne „sześciorniówki“ kolarskie przestały być dla Paryża atrakcją i nie cieszyły się frekwencją widzów.

Dla ożywienia popularności tej konkurencji — znany protektor kolarstwa francuskiego i jednocześnie redaktor „L'Auto“, Henri Desgranges, projektuje zorganizować sześciorniówki tylko w konkurencji młodych zawodników. Zdaniem jego, wprawdzie momentu walki o barwy państwa wprowadzi pożądaną zainteresowanie publiczności.

## MISTRZOSTWA TENISOWE WILNA

Mistrzostwa tenisowe Wilna rozgrywane na kortach Klubu Prawników, przyniosły w finale dużą niespodziankę, bo przegrana Zbyszewskiego, którego ogólnie typowano na mistrza.

W półfinale Zbyszewski rozprawił się krótko z Kewesem 6:3, 6:0. A Grabowiecki z Lisowskim 6:3, 6:1.

Finał przyniósł wspomnianą już niespodziankę, ponieważ Grabowiecki wygrał ze Zbyszewskim 9:7, 6:4, 6:1.

Gry pań dały następujące wyniki:

Grabowiecka pokonała Złotkiewiczównę 6:2, 6:2, ale przegrała niespodziewanie z Florczakową 2:6, 1:6, Dziedziulowa wygrała

z Hohendlingerówną 4:6, 6:4, 7:5, — Roszkowska z Białegostoką odniosła dwa piękne sukcesy, bijąc Dowborową 2:6, 6:3, 6:2, a Dziedziulową 6:2, 6:1. Roszkowska za kwalifikowała się do finału z Florczakową.

Ostatecznie w finale Florczakowa z Klubu Prawników pokonała Roszkowską z białostockiej Jagiellonii 3:6, 6:3, 6:2, zdobywając mistrzostwo pań.

Wittman pokonał Grabowieckiego 6:0, 6:1, 6:0, oraz Koevesa 6:0, 6:0, 6:0.

W grze parami Wittman ze Zbyszewskim pokonali parę Grabowiecki — Koeves 6:2, 6:4. Dzisiaj dokończenie turnieju.

## O mistrzostwo Wilna W.K.S. Smigły — Ż.A.K.S. 7:0

Przedwczorajszy mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu pomiędzy WKS Smigły a ŻAKS zakończył się zwycięstwem wojskowych 7:0.

Bramki zdobyli: Pawłowski 4, Naczulski 2 i z karnego bramkarz wojskowych Czarski. Sędziował Kostonowski.

## MAKABI ZWYCIĘŻA OGNISKO 2:1

Wczorajszy mecz o mistrzostwo okręgowe między Makabi a Ogniskiem K. P. W. zakończył się zwycięstwem Makabi, w wyżej podanym stosunku. Bramki strzelili w pierwszej połowie Nieberg i

Antokolec, po przerwie dla Ogniska Baroszewicz. W drugiej połowie przeważało Ognisko. Sędziował p. Nieciecki. Grze na ogół mało ciekawej, przyglądało się około 700 osób.

## Kaperowanie graczy Smigłego

Z sekretariatu W. K. S. Smigły otrzymano następującą sensacyjną wiadomość:

„Stwierdzono, że na terenie Wilna odbywa się kaperacja klubu Smigły do ligowych drużyn warszawskich.

Wobec tego kierownictwo klubu postanowiło wszcząć energiczne dochodzenie celem ustalenia osób trudniących się tą sprawą.

Ponadto postanowiono nie udzielić zwolnień graczom, którzy klub opuścili.

## O mistrzostwo Europy w wadze ciężkiej

W sobotę, w godzinach popołudniowych, podczas zaprawy na POS, zorganizowanej przez Straż Ogniozą m. Warszawy na stadionie WTC na Dynasach, zaślubił podczas biegu na 10 km. szeregowiec III oddz. straży ogniowej, Ludwik Bystrzanowski, liczący lat 51.

Niezwłocznie przystąpiono do ratunku, wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził jednak śmierć.

Wypadek podzielał przygnębienie na uczestników sobotniej zaprawy.

## Śmiertelny wypadek podczas zaprawy na P.O.S.

W sobotę, w godzinach popołudniowych, podczas zaprawy na POS, zorganizowanej przez Straż Ogniozą m. Warszawy na stadionie WTC na Dynasach, zaślubił podczas biegu na 10 km. szeregowiec III oddz. straży ogniowej, Ludwik Bystrzanowski, liczący lat 51.

Niezwłocznie przystąpiono do ratunku, wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził jednak śmierć.

Wypadek podzielał przygnębienie na uczestników sobotniej zaprawy.

Wypadek podzielał przygnębienie na uczestników sobotniej zaprawy.

Wypadek podzielał przygnębienie na uczestników sobotniej zaprawy.

Wypadek podzielał przygnębienie na uczestników sobotniej zaprawy.

Wypadek podzielał przygnębienie na uczestników sobotniej zaprawy.

Wypadek podzielał przygnębienie na uczestników sobotniej zaprawy.

## Zjazd polskiej prasy sportowej

W dniach 26 i 27 czerwca odbędzie się w Wilnie zjazd przedstawicieli prasy sportowej z całej Polski. Na Zjazd ten przybędzie dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, płk. dyplomowany Kiliński, a poza tym w otwarciu Zjazdu wezmą udział najwybitniejsi przedstawiciele władz i sportu, z p. wojewodą Jaszczółtem na czele.

Wedle listy zgłoszeń przybędzie do Wilna, ośmiu dziennikarzy z Warszawy, czterech z Lwowa, czterech z Łodzi, trzech z Poznania, dwóch z Pomorza, dwóch z Krakowa, oraz dwóch ze Śląska.

Po przybyciu gości nastąpi wyjazd do Trok, po powrocie zaś, popołudniu uroczyste otwarcie Zjazdu oraz obrady. Wieczorem odbędzie się biesiada koleżeńka w hotelu George'a urządzona przez Związek Dziennikarzy Sportowych w Wilnie. Następnego dnia kontynuowane będą obrady.

Ze strony dziennikarzy sportowych musimy dodać, że uważamy za bardzo pożądaną, aby w uroczystym otwarciu Zjazdu wzięła udział jaknajwiększa ilość osób, tych zwłaszcza, których praca związana jest w jakikolwiek sposób ze sportem i wychowaniem fizycznym.

Niejednokrotnie słyszy się u nas utyskiwania na przestarzałość i nieaktualność organizacji sportowej, na rozproszczenie działalności poszczególnych klubów i osób, oraz na inne niedomagania młodych naszych instytucji i klubów.

Zjazd i wypowiedzenie się osób, które — w sprawach sportu trzymają rękę na pulsie, da zapewne cenną wymianę poglądów, wszystkich dzisiaj interesujących.

Kto z wymienionych osób w Wilnie nie otrzymał przez omyłkę zaproszenia na Zjazd prasy sportowej, zechce się zgłosić pod adresem Związku Dziennikarzy Sportowych w Wilnie: Jagiellońska 7, m. 7, gdzie otrzyma zaproszenie. (w. l.)

## Waterpoliści warszawskiego A.Z.S. pokonani w Katowicach

KATOWICE. W sobotę odbył się w Katowicach mecz piłki wodnej o mistrzostwo Polski pomiędzy warszawskim AZS a katowickim EKS.

Obie drużyny wystąpiły w ostabionych składach: AZS bez Kratochwiły, a EKS bez Karliczka.

## Prutem i Dunajcem do morza Czarnego

W dniu 15 lipca b. r. przeszło 200 wyruszyło na kajakach z Kolomyi biegiem Prutu i Dunaju do morza Czarnego.

W skład obsady kajakowych wchodzi członkowie różnych klubów wioślarskich, żeglarskich i kajakowych z całej Polski. Całą trasę kajakarzy przebędą w ciągu 25 dni, aby zdążyć na dzień 15 sierpnia, który jest Świętem Morza w Rumunii, do Konstaney.

Informacji udziela i dalsze zapisy przyjmuje Liga Morska w Warszawie, ul. Widok 10.

## Narodowa kolarska drużyna szosowa

Polski Zw. Tow. Kolarskich, doceniając znaczenie międzypaństwowego meczu kolarskiego Niemcy — Polska na szosie Warszawa — Berlin, który odbędzie się w końcu sierpnia b. r., postanowił powołać do życia Narodową Drużynę Kolarską Szosową.

Jednocześnie PZTK wyznaczył sześć wyścigów eliminacyjnych, w których startować będą mogli zawodnicy nie wyznaczeni do drużyny narodowej, a dzięki swoim wynikom w biegach eliminacyjnych — mogący do drużyny tej wejść.

Na podstawie uzyskanych w b. sezonie wyników Kapitan PZTK ustalił skład Drużyny Narodowej, jak następuje:

1) Józef Kapiak, RKS Prąd Warszawa, 2) Bober Leonard — Orkan Warszawa, 3) Ignacjak Józef — Prąd Warszawa, 4) Kudlak Aleksander — Prąd Warszawa, 5) Feliks Więcek — Besursa Łódź, 6) Lipiński Jerzy — Skoda Warszawa, 7) Igo — WTC Warszawa, 8) Kielbasa Fr. — Fort

Bema Warszawa, 9) Zieliński St. — Skoda Warszawa, 10) Rurański E. — Stadion Chorzów, 11) Kołodziejczyk W. — WIMA Łódź, 12) Sobol Roman — AKS ZS Warszawa, 13) Maj Gerhard — Pokój Bytom, 14) Kapiak Mieczysław — Prąd Warszawa, 15) Michałak Eug. — Fort Bema Warszawa.

Wymienieni zawodnicy obowiązani będą startować w nast. wyścigach eliminacyjnych:

26 b. m. — 2 lipca w wyścigu do morza polskiego, 7 lipca — w 166 km. wyścigu okrężnym w Katowicach, 14 lipca — w 200 km. wyścigu o mistrzostwo Polski, 28 lipca w 204 km. wyścigu „dokoła Łodzi“, 4 sierpnia — w 230 km. wyścigu o puchar Skody, wreszcie 14 i 15 sierpnia — w dwuetapowym wyścigu „dokoła Wielkopolski“ na dystansie 450 km.

Po dniu 15 sierpnia kapitan PZTK ustalił definitywny skład naszej reprezentacji na mecz szosowy Polska — Niemcy.

## Doskonałe wyniki fińskich biegaczy

HELSENKI. W tych dniach odbyły się w Helsinkach zawody lekkoatletyczne na których — w biegu na 3 km. młody zawodnik fiński Gunnar Hoecker uzyskał doskonały wynik 8:23,5 sek.

Za Hoeckertem uplasowała się elita znanych Finów: 2) L. Lehtinen 8:27,9 sek., 3) Salminen 8:29,5 sek. 4) Matilainen. Pięte miejsce zajął Szwed Lindgen — 8:32,7 sek.

Na tych samych zawodach Kotkas uzyskał w skoku wzwyż — 193 cm., a w dysku — H. Andersson 51,43 mtr.

## UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE W OSTRE BRAMIE

WILNO. W dniu 23 b. m. jako w dniu zakończenia oficjalnej żałoby narodowej po zgonie Marsz. Piłsudskiego, odbyło się w kościele Ostrobramskim o godz. 9 m. 15 uroczyste Nabożeństwo żałobne za spokojny duszy s. p. Marszałka Piłsudskiego celebrowane przez ks. kap. Tołpę.

Na Nabożeństwie tem obecni byli przedstawiciele władz admini-

stracyjnych i wojskowskiej z wojewodą wileńskim p. Jaszczółtem, wice wojewodą Jankowskim, gen. Sikwarczyńskim, płk. Pelczyńskim i in. na czele oraz liczni przedstawiciele miejscowego społeczeństwa.

Uroczystość żałobna zorganizowana została staraniem Komendy Garnizonu.

## W dniu zakończenia żałoby narodowej FEDERACJA KU CZCI MARSZAŁKA

Ognisko na Górze Trzykrzyskiej

Po odświeżeniu o godz. 18,45 płaści rzeźby pamiątkowej ku czci Marszałka umieszczonej na ścianie frontowej gmachu przy placu Orzeszkowej w którym się mieści Federacja, wszystkie związki stęderowane z orkiestra wojskowa i pocztami sztandarowymi na czele odmaszerowały ulicami Miodowej, Arsenałską i Kościuszkowską na Górę Trzykrzyską gdzie rozpalono w godzinie śmierci Marszałka symboliczne ognisko na szczycie góry.

Po odegraniu Marsza Żałobnego kpt. rezerwy wyciątę Młodkowską odczytał wobec członków Federacji i licznie zgromadzonej publiczności fragmenty rozkazów legjonowych Marszałka, poczem po ponownym odegraniu Marsza Żałobnego, wygłosił okolicznościowe przemówienie por. rez. Gryglewski.

Wreszcie, po wykonaniu 1-szej Brygady, uroczystość została ukończona i publiczność powoli zaczęła się rozchodzić.

## Od Administracji

Upraszamy naszych Sz.Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go lipca 1935 r. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim, zalegającym do tego dnia w opłacie.

## KRONIKA WILEŃSKA.

PONIEDZ. Dziś 24. Wschód słońca g. 2.45. Zachód słońca g. 7.57.

## SPOSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U. S. B. W WILNIE.

Ciśnienie średnie 768. Temperatura średnia +26. Temperatura najwyższa +29. Temperatura najniższa +18. Opad —. Wiatr północno wschodni. Tendencja bez zmian. Uwaga: pogodnie.

## PROGNOZA POGODY WEDŁUG OFICJALNYCH DANYCH PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO W WARSZAWIE.

Pogodnie i bardzo ciepło. Skłonność do tworzenia się burz ciepłych. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie.

## DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują aptek Kaca (Piłsudskiego 30) Jundzila (Mickiewicza 33) Narbuta (Sw. Janka 2) Turgieja (Niemiecka 15) oraz wszystkie na przedmieściach prócz Śnipiszek.

## TEATR I MUZYKA.

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“ Ostatnie pożegnalne przedstawienie „Barona Cygańskiego“ Dziś po raz ostatni ukaże się po cenach propagandowych. Jutro rano operetka wileńska opuszcza Wilno, udając się na występy do Krynicy.

— TEATR MIEJSKI POHULANKA Ostatni pożegnalny występ Reduty w Teatrze na Pohulance. Dziś w poniedziałek dn. 24 bm. wobec wyjazdu o godz. 7 m. 30 wiecz. Zespół Reduty odegra po raz ostatni głośną komedię A. Cwojdzkiego pt. „Teoria Einsteina“.

Miejski Teatr Letni w ogrodzie po — BERNARDYNKIM. Dziś, w poniedziałek dn. 24 bm. o godz. 8 m. 30 wieczorem odbędzie się premiera lekkiej komedii, znanej spółki autorskiej Arnolda i Bacha „Hurra jest chłopczyk“.

Jutro we wtorek dn. 25 bm. o godz. 8 m. 30 w. „Hurra jest chłopczyk“.

Park im. Gen. Żeligowskiego. Dziś, w poniedziałek dn. 24 bm. o godz. 8 m. 45 wiecz. „Halka“.

Jutro we wtorek dn. 25 bm. drugi i ostatni koncert Janiny Kulczyckiej — Teatr „Rewja“. Dziś w poniedziałek dn. 24 czerwca Wielka Rewja pożegnał na pt. „Donna Klara z Alwadores“.

W programie między innymi pożegnalne występy hr. Doriani, L. Leńskiego J. Schwarskiego i niezapomnianego duetu Łucyńskiego M. i J. Kanińskiego.

A więc do miłego zobaczenia. Pożegnanie seansów 6,30 i 9,15 w.

## CO GRAJĄ W KINACH?

HELIOS — Małe kobiety. CASINO — „Ostatni Sygnal“. PAN — „Legion“ — „Ochłaniać życie“.

REWJA — Donna Klara z Alwadores.

## KARANIE ROWERYSTÓW

WILNO. Policja w dalszym ciągu stosuje wobec zbyt szybko jadących rowerzystów, obostrzone represje gdyż jazda taka powoduje liczne wypadki. U zaburzonych rowerzystów w pierwszym rzędzie żądane są zezwolenia jazdy w związku z tem wychodzi na jaw że większość z nich takich zezwoleń nie posiada.

## Wybory Władz Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (PZO) Województwa wileńskiego

W niedzielę, dnia 23 czerwca br. w lokalu własnym, odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, z udziałem przedstawicieli do Zarządu wszystkich związków stęderowanych a także Zarządów Powiatowych Federacji.

Posiedzenie zajął urzędujący v. Prezes Zarządu Wojewódzkiego p. mjr. rez. W. Kozłowski, po krótkim przemówieniu którego, zebrani uccili przez powstanie pamięć i złożyli hołd przez 3-ch minutową ciszę Nieśmiertelnej Pamięci Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

Po zarządzanej następnie przerwie plenarny Zarząd przystąpił do wyborów Prezesa oraz do skompletowania Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Federacji PZO.

Na prezesa Federacji został jednogłośnie obrany przez akłamację p. Generał Br. w s. s. Mikołaj Osikowski reszta zaś Prezydium ukonstytuowała się jak następuje:

I v. Prezes Wojewódzkiego Zarządu Federacji — p. mjr. rez. Eugeniusz Kozłowski, v. Prezes Związku Legionistów oraz Prezes Legii Inwalidów Woj. W. P. w Wilnie.

II v. Prezes — p. Kurkowski Michał, p. o. Prezesa Podokręgu Związku Rezerwistów w Wilnie.

III v. Prezes — Kpt. Dypł. Piotr Dumin — Borkowski, v. Prezes Okręgu Wileńskiego Związku Oficerów Rezerwy.

Sekretarz — ppłor. rez. Piotr Gulewicz, członek Zarządu Okręgu Z. O. R. w Wilnie.

Starbnik — p. Karol Przegaliński, Prezes Wileńskiego Związku Podoficerów Rezerwy w Wilnie.

Z kolei przystąpiono do rozmatywnioskich Prezydium natury wewnętrznej — organizacyjnej, które po wszechstronnej dyskusji zostały zaaprobowane i przyjęte przez Plenarny Zarząd Wojewódzkiej Federacji.

Nowoobрани Prezes Federacji p. Generał Br. s. s. Mikołaj Osikowski jest starym żołnierzem jeszcze z polskiej Armii Ochotniczej we Francji. Kawaler orderów: Virtuti Militari, czterokrotnie Krzyża Walecznych, Złotego Krzyża Zasługi jak również rozmaitych odznaczeń bojowych francuskich, w tej liczbie Krzyża Oficerskiego Legii Honorowej oraz wielu orderów serbskich i innych.

W czynnej służbie wojskowej dowodził ostatnio Drugą Litewską — Białoruską Dywizją i za czasów Litwy Środkowej brał czynny udział w walkach o wyzwolenie Wilna.

Generał Osikowski był jednym z założycieli jeszcze w 1927 roku ówczesnego Z. O. W. (Związek Organizacji Wojskowych), przekształconego później w Federację PZO, w której piastował godność Pierwszego Prezesa tejże.

## PROF. BIRZYSZKA PRZYBĘDZIE DO WILNA W LIPCU

WILNO. Prof. M. Birzyska który jak w swoim czasie pisaliśmy, miał przybyć do Wilna w drugiej połowie czerwca, musiał odłożyć swój wyjazd z Kowna i przyjeżdża do Wilna w pierwszych dniach lipca.

## ZA HANDEL W NIEDZIELĘ

WILNO. Wczoraj jako w dniu świątecznym policja sporządziła w mieście 14 protokołów za handel w czasie nie dozwolonym.



# Zawody eliminacyjne Brygady Kawalerji Baranowicze o mistrzostwo Armji

## Palme zwycięstwa zdobył mistrz Armji w 1933 roku 25 p. w Prużanie

Zgodnie z naszą zapowiedzią, na torze wyścigowym Wschodnio - Kresowego Klubu Jazdy w Baranowiczach, odbyły się trzydniowe zawody eliminacyjne Brygady Kawalerji „Baranowicze” do dorocznego zawodów o mistrzostwo Armji, które odbędą się — jak wiadomo — w r. b. w Suwałkach w dniach 25 — 28 lipca r. b.

Według ustalonego programu, zawody rozpoczęły się przeglądem koni i prezentacją zespołów przed trybunami. Doskonała prezentacja koni i jeźdźców świadczyły o tym, że i w r. b. Brygada Kawalerji „Baranowicze” na zawodach w Suwałkach będzie walczyła o palme pierwszeństwa Mistrzostwa Armji. Na zawody eliminacyjne 5 pułków — 4 kawalerji i 1 D. A. K. — wystąpi najlepsze swe zespoły, które uchodzą za chlubę nie tylko Brygady ale i Armji, bowiem trzy lata pod rząd trzymały w swoich rękach mistrzostwo Armji, oraz vice-mistrzostwo w r. ub.

Po prezentacji rozpoczęła się próba ujeżdżania konia, na którą się składało trzydziści kilka kombinacji. — Konkurs ten, który trwał b. długo, bo wiem każdy jeździec i koń mieli do pokonania trzydziści parę kombinacji, ujawnił całkowiście zalety zespołów i poszczególnych jeźdźców. — Dyscypliny w tym konkursie niesłychanie ostre, najlepsi kawalerzyści z p. gen. Grzmot - Skotnickim na czele stanowią zespół sędziów i pilnie notują każdy ruch jeźdźcy i konia. — Na niedzielnym czworoboku przesuwają się jeźdźcy za jeźdźcem. Konie wspaniale wytrenowane, jeźdźców cechuje wysoka klasa. Wyraźnie rysują się rywalizacja o pierwszeństwo pomiędzy dwukrotnym mistrzem Armji 3 p. strzelców konnych, a 25 p. ułanów Mistrzem Armji z r. 1933. Jednak I miejsce zdobywa por. Bazyli Nieczaj z 3 p. strzelców konnych, zaś drugie miejsce zajmuje por. Wincenty Zawadzki z 25 p. ułanów.

Następna konkurencja: — próba władania szabłą, lańcuch i strzelanie z pistoletu. W tej konkurencji I miejsce zdobywa wyróżniony jeździec z 25 p. ułanów por. Piotr Tudziński, zaś drugie miejsce zajmuje ppor. Wacław Szymanowski z 27 p. ułanów.

Jednakowoż w ogólnej punktacji zespołów w pierwszym dniu zawodów: I miejsce zajmuje zespół 25 p. ułanów, II miejsce 3 p. strzelców konnych, III miejsce 26 p. ułanów, IV miejsce — 27 p. ułanów i V miejsce — 9 D.A.K. Barwy pułków w tej kolejności zostały na maszcie po pierwszej konkurencji na ujeżdżalni i tak już pozostały do końca zawodów.

W drugim dniu zawodów odbyły się same biegi na ogólnej przestrzeni 32 km. i 200 m. w czasie 1 godz 57 min. 25 sek. Jest to konkurencja wytrzymałości konia i umiejętności jeźdźcy, w biegach w terenie bez przeszkód, w sęplce chas'ie, w biegach drogami i cross'ie country. Dla każdego biegu określona długość trasy i wyznaczony sołisze czas. W tych konkurencjach znów ujawniła się wysoka klasa jeźdźców i koni, — przestrzenie zostały pokryte w doskonałym czasie, rzadko który koń był spocyny mimo, że dzień można było zaliczyć do dni upalnych. W cross'ie zdarzył się jeden jedyny nieszezęśliwy wypadek. — Mianowicie,

na trasie wytyczonej przez las, koń, na którym jechał doskonali i wiele r. kucyjący jeździec por. Poziomski z 3 p. strzelców konnych nagłe zrzuł tak nieszezęśliwie, że całym ciałem zwałił się na jeźdźcę, który doznał niebezpiecznego wywichnięcia lewego ramienia. Jednak młodość i silny organizm tego młodego rycerza zwyciężył słabość i na następny dzień widzieliśmy go na trybunach z ręką na temblaku. Był to jednak pech dla doskonałej ekipy tego pułku, który uchodzi za chlubę kawalerji polskiej, — jeden z groźnych zawodników odpadł na jakiś czas.

W trzecim dniu po przeglądzie koni, odbyły się skoki przez przeszkody. Ostatnia konkurencja, w której niespodzianki mogą zmienić kolejność barw na maszcie. Wczoraj konie przebyły przeszło 32 km. i dzisiaj tę przestrzeń koń odczuwa, następnie, od samego rana lał deszcz i teren jest mokry. Z pewnym niepokojem śledzimy przebieg konkursu, jednak coraz bardziej uspakajamy się. Na trybunach co chwila wybuchają frenetyczne oklaski, konie pewnie idą na przeszkodę i doskonale skaczą. Kolejność barw na maszcie nie zmienia się. Po pierwszych skokach widać, że szala zwycięstwa zdecydowanie przechyla się na korzyść 25 p. ułanów. Dowódcy tego pułku, p. gen. Morawskiemu już wszystkie składają życzenia. Zupewnie zastużone — wspaniała ekipa — ma szansę zdobyć mistrzostwo Armji, które już miała w r. 1933-cim. I miejsce w tej konkurencji zajmuje por. Henryk Rojewicz z 25 p. ułanów.

### CHODZĘ PO MIEŚCIE

## Kiermasz Ś-to Jański

Mimo pogody, w ciągu dnia na kiermaszu było dość pusto. — poczciwi mieszczuchy pośpieszyli „na trawkę”, korzystając z wolnego od pracy dnia niedzielnego, zato pod wieczór ożywiło się i rozbawione tłumy koczowały między wozami i straganami...

O ile chodzi o rozmiary to kiermasz przedstawia się nader imponujący, się gajac od ulicy Zamkowej aż do kościoła Dominikańskiego i tworząc rodzaj odnogi na ulicy Uniwersyteckiej.

Najobficiej reprezentowane są kruche obwarzanecki, serca piernikowe, rośliny i kwiaty... Poza tym widzimy tam takie wyroby kosmetyczne, także galanterię, wyroby ludowe o gipsu i gliny, lody uliczne i napoje chłodzące...

Nie brak oczywiście i nieodzownego atrybutu kiermaszu Ś-to Jańskiego — korowodu babulek, handlujących ziołami i korzeniami.

Rozłożony na płachtach swe wonne artykuły, zasiadają dostojnie na tradycyjnym swym miejscu wzdłuż murów kościoła św. Jana, którego fronton jest pięknie przyozdobiony girlandami zieleńi...

Wśród roślin i kwiatów nęcą swemi dziwnymi kształtami egzotyczne, a tak modne obecnie kaktusy, zaś wśród obwarzanków zwracają uwagę wianki kaktusowe, zabarwionych na różowo! O zdrowotności tej nowalji po wiedzieć trudno, w każdym bądź razie wygląda to efektownie!

Któż zwątpi w skuteczność ofiarowa-

Po biegach, za chwilę, odbyło się wręczenie nagród. Z rąk dowódcy brygady gen. Skotnickiego odbiera nagrodę przechodnią Brygady p. płk. Morawski, poczem p. generałowa Krok Paszkowska i p. pułkownika Machalska dekorują konie — niektóre były trzykrotnie dekorowane. Zawodnicy otrzymują żetony, zaś por. Łęczyński otrzymuje nagrodę dla jeźdźcy poza konkursem ufundowaną przez 3 p. strzelców konnych.

Rezultat zawodów jest następujący:

W ogólnej klasyfikacji zespołów mistrzostwo Brygady zdobył 25 p. ułanów konnych.

W klasyfikacji indywidualnej — mistrzem Brygady został por. Piotr Tudziński z 26 p. ułanów I vice-mistrzem — por. Henryk Rojewicz, II v-mistrzem — rtm. Ludwik Rojewicz z 25 p. uł. I-sze miejsce poza konkursem zdobył ppor. Mieczysław Łęczyński z 3 p. strzelców konnych.

Reasumując ogólne wrażenie całym pewnie można stwierdzić, że ekipa Brygady Kawalerji „Baranowicze”, jak w latach ubiegłych tak i w r. b. będzie groźnym współzawodnikiem o palme Mistrzostwa Armji.

Kończąc sprawozdanie musimy podkreślić z całym uznaniem doskonałą organizację zawodów eliminacyjnych, co jest zasługą gospodarza — 9 D. A. K., oraz podziękować na tem miejscu p. gen. Skotnickiemu, który z dużym zrozumieniem dla zawodu dziennikarskiego ułatwił mi pracę sprawozdawczą.

AL. B. B.

### INWESTYCJE KU UCZCZENIU MARSZAŁKA.

BRASŁAW. Ostatnio odbył się posiedzenie gminnego komitetu BBWR w Słobódce, na którym wnieiono uchwałę w kierunku uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Poszczególne komitety gromadzkie dokonują inwestycji na terenie swych gromad, a mianowicie: Komitet w Milunach postawi dębowy krzyż przydrożny, na którym ma być umocowana tablica z odpowiednim napisem, Komitet w Zarzeczcu obsadzi drzewkami owocowymi plac szkolny oraz drogę Zarzeczce Ujście, Komitet w Chrołach naprawi drogę Chroły - Słobódka i obsadzi ją drzewkami. Komitet w Kamionce własnymi siłami zbuduje drogę między wsią Kamionką i Adamowo, oraz Komitet drużki postawi dużą tablicę odpowiednio zabezpieczoną, na której mają być wymieniane rozmaite czasopisma dla ludności wiejskiej, której nie stać na prenumeratę pism.

Ludność wiejska prosi zarządy komitetów gminnego i gromadzkiego, by prace te wykonać jaknajprędzej i ofiarowując bezinteresownie swoją pracę i materiał.

### ZYWE POMNIKI NAD GRANICĄ

GŁĘBOKIE. Na terenie granicznej gminy prozorockiej w kilku miejscowościach ludność własnymi siłami przystąpiła do budowy „żywych pomników” im. Marszałka Piłsudskiego. W gromadach powstały komitety, które wzięły na siebie obowiązek wysadzenia ażeł drzewami jesionowemi na pewnych od cinkach. Na granicy ZSRR, w Zahaciu, teje gminy, przystąpiło do budowy kępa im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

### Programy radjowe WILNO

Poniedziałek, dnia 24 czerwca 1935 r. 6.36 Gimnastyka 7.20 Dziennik poranny Do godz. 8.05 Muzyka 8.05 Audycja dla poborowych 8.20 Program dzienny 8.25 Wskazówki praktyczne 8.30—11.57 Czas 12.00 Hejnał 12.03 Kom. met. 12.05 Dziennik południowy 12.15 Dla naszych letników i widzów — Koncert 13.00 Chwilka dla kobiet 13.05 — 13.30 Obrazki muzyczne 15.15 Muzyka operetkowa 15.25 Życie artystyczne i kulturalne mia sta 15.30 Koncert solistów 16.00 Audycja dla dzieci 16.15 Muzyka operetkowa 16.30 Walka występku z latwościami cię ludzka. 16.50 Codzienny odcinek prozy 17.00 11 koncert 17.20 Słynni sołsi 18.00 Oko elektryczne 18.15 Cała Polska śpiewa 18.40 Z lirycznych spraw aktualnych 18.40 Chwilka spółdzielcza 18.45 Muzyka baletowa 19.05 Program na wtorek 19.15 Koncert reklamowy 19.30 Audycja żołnierska 19.50 Co czytać 20.00 Skrzynka ogólna 20.10 Święto Kupaty 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Obrazki z dawnej i współczesnej Polski 21.00 Koncert muzyki polskiej 22.00 Wiadomości sportowe ogólnopolskie 22.06 Wil. wiad. sportowe 22.10 Mała Orkiestra 23.00 Kom. met. 23.05 — 23.30 D. c. Małej Orkiestry.

### ZA KULISAMI EKRANU

Właściciele kinoteatrów, zorganizowana na terenie Polski w Związku urzędzą ją w dn. 25 i 26 bm. w Łodzi Zjazd poświęcony sprawom zawodowym.

Druga międzynarodowa wystawa filmowa we Włoszech odbędzie się w sierpniu. Będzie to przegląd filmów przed nowym sezonem.

Powodzenie polskiego dubbingu w „Siostrze Marcie” zachęciło do dalszych prób. Aczkolwiek koszty dubbingu są bardzo wielkie, będzie on wprowadzony do szeregu filmów następnego sezonu. W pierwszej kolejce usłyszymy polskie

### REWJA

Balkon 25 gr. Program Nr. XXVII p. t. **DONNA KLARA Z ALWADORES** Barcelonę najpiękniejszy kwiat, każdyby jej serce zdobył rad. Brawurowa rewja w 2 częściach. Pożegnalne występy naszych ulubieńców Dueta M. i J. Kamińskich, Morawskiej, Doriani, Nęłczyńskiego, Lenistiego, Gronowskiego, Ściwierskiego. Szczegóły w alizkach. Pocz. 6.30 i 9.15. Już w następnym programie wystąpią Zgorzelska, Kamiński, Czerpanoff, Halina Dorre.

### HELIOS

Dziś Medalet Artystyczna rewelacja! Odszczeni! Zaszczył! Film który podziwiał świat! **„MALE KOBIETKI”** W rol. gl. największa artystka Katharin Hepburn. Nadprogram: Aktualja. Pocztek o 4-ej.

djalogi w filmie austriackim „Episode” z Paulą Wessely (bohaterka „Maskara dy”).

Przy międzynarodowym instytucie filmu naukowego w Rzymie powstała komisja, która zajmie się sprawami te wizji.

Znów powtarzają się wersje o nowym filmie Charlie Chaplina. Ma on już być podobno zmontowany. Ie w tem prawdy, będziemy mogli niebawem sprawdzić.

Harold Lloyd, który ostatnio grał w „Kocim pazurze” wystąpi w filmie pt. „Mleczna droga”. Jak widać Harold stosować zaczyna wolniejsze tempo pracy: jeden film na rok. Zyska na niem nie wątpliwie powodzenie obrazu. Tad. C.

## Lekarze

**Doktor BLUMOWICZ** Choroby skórne, weneryczne i moczo-płciowe. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od 9—1 i 3—7. Niedziela 9—1.

## Kupno i sprzedaż

MLEKO w większej ilości potrzebne. Stały odbiór—transport koleją. Reflektanci zgłosić się zechcą telefonicznie—Wilno, tel. 12-99 od 8—20 codziennie (oprócz soboty).

WOZEK DZIECINNY na balkonach, mocny, głęboki, w dobrym stanie kupię okazjnie. Oferty pod „Wózek” do Adm.

## Lokale

DO WYNAJĘCIA ładne luksusowe 6-pokojowe mieszkanie z wszelkimi nowoczesnymi wygodami na dogodnych warunkach. Informacje u właścicieli domu. M. Pohulanka 10 m. 3

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami ciepła i słoneczne, ul. Dąbrowskiego 7.

MIESZKANIE do wynajęcia 5 pokoi wygodami i balkonem i piętro od tyłu słoneczne. Ul. Białostocka

## Letniska

LETNISKO - pensjonat Danuszew, poczta Danuszew, stacja Smorgonie. Rzeka Wilja. Plaża, Kajaki. — Tenis, Łas, Sucha uroczą, miejscowość. — Kanalizacja.

PENSJONAT — letnisko w majątku J. Potockiego w Krzywoszyńce koło Baranowicz, dojazd z Baranowicz koleją. Piękna okolica, las, woda, elektryczność, radio, konie, świetna domowa kuchnia — jedzenie 4 razy dziennie — zł. 3,00 miesięcznie taniej, — zgłoszenia listownie, poczta Krzywoszyńce koło Baranowicz — K. Ław ska.

— Obawiam się, — zlągodził swoją od mowę, — iż dla pana Prado nie znaję roboty odpowiadającej jego kwalifikacjom. Indje to nie Europa, panie majorze. W chwilę później Lohar Bara wyszedł z pokoju, wywołany przez służącego i Rundstadten pozostał sam. Bez wiednie wyjrzał przez okno, poczem już celowo zaczął się rozglądać po okolicy, którą wydała mu się znajoma. Znajome również było nazwisko umieszczone na szyldzie pobliskiego zakładu fotograficznego: „Nikulopolusa”.

— Do stu tysięcy diabłów, przecież to mój Grek!

Profesor zgrzytnął zębami na wspomnienie skomplikowanej procedury, jakiej musiał poddać się, chcąc dotrzeć do Lohar — Bary. Wyobraził sobie zrazu, że jego siedziba znajduje się w jakimś tajemniczym ustroju hen za miastem, a tymczasem już wczoraj przechodził koło niej cztery razy i stała ta willa tu, w środku dzielnicy Garden Reach prawie naprzeciw zakładu fotograficznego Nikulopolusa, ostatniego z trzech łę czników.

Prawie naprzeciw. Bo dokładnie na przeciw wznosił się trzypiętrowy dom nieposiadający żadnych sklepów, na okosządc, zwykła kamienica czynszowa. Zajęchato przed nią właśnie duże otwarte auto, w którym oprócz szofera siedziało czterech oficerów, trzech poruczników i kapitan; kapitan miał twarz śmiesznie pocentkowaną skrawkami an-

PENSJONAT Hryniewskiej w Kolonji Zgoda (6 km. od Wilna.) kuchnia zdrowa, smaczna i tania. Łas. w pobliżu rzeka. Dojazd autobusem do Jerozolimki.

PENSJONAT WE DWORZE, miasteczko, utrzymanie doskonałe, miejscowość piękna i zdrowa, nad brzegiem Wilji w sosnowym lesie. Informacje ulica Filipa 6, m. 7 od 10—12 i od 4—7.

## Nauka

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA wyjedzie na wieś. Przygotowuje do kl. I lub II gimn. Zgłoszenia: Rzeczna 12 m. 14.

NAUCZYCIELKA szkoły powsz. przygotowuje do egzaminu do kl. I gimn nowego typu (z 6 iu klas szkoły powsz). Łaskawe oferty dla „Rutynowanej” do Adm.

STUDENT prawa U. S. B. poszukuje kondycji na lato. Wymagania skromne, specjalność: polski, historia, francuski, łacina, matematyka. Adres: Saska Kępa Nr. 13

## Poszukują pracy

ELEKTROTECHNIK absolwent lwowskiej szkoły techn. z pierwszorzędą praktyką i referencjami szuka posady w Wilnie. Oferty sub „Warunki rodzinne” do Adm.

Rutynowana maszynistka, znająca dobrze rachunkowość poszukuje pracy biurowej. Oferty do Administracji „Słowa” pod Z. S.

PANIENKA zdolna, czerstwa i zdrowa ze skończoną szkołą zawodową i kursów pedagogicznych poszukuje posady do dzieci, zaraz tu na miejscu, lub na wyjazd. Utrzymać musi starszą matkę i chorego braciuszka. Zgłoszenia: „dla 18-letniej” w Redakcji „Słowa” lub Bakszta 10/2.

WYCHOWAWCZYNI znające metodę frelbowska poszukuje posady do dzieci. Umie szyć, robićki, gimnastykę. — Wymagania skromne. Poważne świadectwa i ref. ul. Tatarska 12 — 13 m. od 11 do 4 ppol.

## Różne

BUCHALTERYJNE BIURO przy ul. Mickiewicza 4 m. 12-a SPORZĄDZA BILANSE, zakłada i prowadzi księgowość wszelkich przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych oraz rolniczych. Godziny przyjęć od 10—13 i od 17—20.

MODYSTKA przyjmuje wszelką pracę w zakresie kapelusznictwa wchodząca. Wykonuje tanio i elegancko, ul. Wielka 3 m. 16.

ANTONI MARCZYŃSKI

## UCZEŃ GANDHIEGO

(POWIEŚĆ EGZOTYCZNA)

— Hm, radzowie. Ilu jest tych kacyków? — Przeszło siedmuset! Tak siedmiu set ale b. różnego kalibru. Władca Kaszmiru i Nizam Hajderabadu to suwereni potężniejsi i grubo bogatsi niż niejedyn z królów w Europie. Lecz z drugiej strony jest tu do sto takich księstw holdów ryczych, że ich obszar pokrywa się do kładnie z obszarem danej wsi. Ci grociekowi monarchowie są potomkami wójtów, którzy podczas powstania si-pajów sranęli po stronie Anglików i od nich w nagrodę otrzymali tytuł księży cy czyli godność radcy.

— No a kasty. Czy nie... — Kasty! Och, to najgorszy sek.

Długie wywody Lohar Bara na ten temat można streścić następująco: Wkrótce po wtargnięciu ludów aryjskich do Indji powstały pierwsze cztery kasty, kapłanów, rycerzy, rolników i jakby niewolników, rekrutujących się z potomków podbitych drawidów. Potem, w miarę wytwarzania się nowych zawodów, przybywały dalsze kasty, mające zrazu taki charakter, jak ongiś w Europie cechy i gildy. Ale w Indiach kastowość rozwinęła się tak zastraszająco, że obecnie kast jest ponad trzy tysią-

5) Zmusił rząd do zniesienia łotrówskiej ustawy, czyli zabezpieczył przed wysię dniem z Afryki 150 tysięcy Hindusów zamieszkałych tam od dawna, to i wszy stko, czego dokonał.

— Możebę się jednak udało ściągnąć go tutaj.

— A proszę bardzo! Pozwolę sobie tylko nadmienić, że największym przeciwnikiem wszelkich gwałtów jest właśnie Gandhi! W odpowiedzi na przesładanie generała Smutsa, przesładowania o jakich tutejszym Anglikom nie śniło się nigdy, Gandhi w Johannesburgu za przysięgi wszystkich swoich zwolenników, że ograniczą się tylko do „biernego oporu”.

— Taaak? No, to niech on sobie się dzi nadał w Afryce.

— Gandhi to urodzony męczennik, a ja jestem zwolennikiem sabotaży, terro ru i w końcu otwartej walki orężnej... Tylko, niestety, nie mamy oręza.

— Broń przybędzie tu niebawem. Satek „Albatros” wyszedł w morze na tydzień przed moim odjazdem z Europy.

— I jeszcze go niema? — Lohar Bara zaniepokoił się, lecz Rundstadten nie żywił żadnych obaw: „Albatros” nie mógł płynąć przez kanał Sueski przez tę angielską gardziel, dlatego wybrał długą, okrężną drogę.

— Niech pan raczej głowi się nad tem, w którym punkcie wybrzeża be-

dzie najbezpieczniej wylądować broń i kądery przewieźć ją tutaj.

— Dobre zajęcie się tem osobiście. Więc nareszcie będziemy mieli broń!.. A obiecani instruktorzy? — Są na pokładzie „Albatrosa”. — To dobrze, to dobrze, moja młoda organizacja potrzebuje ludzi, którzy przeszli waszą szkołę!.. — Skoro tak, — wtrącił skwapliwie Rundstadten, — to może przyda się panu człowiek, którego przydzielono mi tuż przed odjazdem.

— Kto to zasz? — Taki sobie typowy obieżyświat, walec, wadający świetnie siedmioma językami. Jest niby, a może i naprawdę obywatelem brazylijskim, nazywa się przynajmniej obecnie, Freddy Prado. Jest zabójco przystojny i uwodzi kobiety w rekordowym czasie, jak zaobserwowałem na statku, chociaż on jechał drugą klasą, a ja pierwszą i oczywiście „nie znalazłmy się” zupełnie. Jeśli więc jakiś przynęca dla pana tutejszy dygnitarz ma żonę, czy córkę, to Freddy Prado mógłby wam oddać nieocenione usługi. Pan chyba wie że kobieta wypaple wszy stko, gdy... — Nie! — wtrącił ostro Lohar Bara argłofob, ale i argłofil w jednej osobie ciałiał rzecz, że nawet w walce z śmiertelnym wrogiem gentleman nie postuguje się haniebnyimi metodami, lecz uznaj za raz, iż taka odpowiedź byłaby zarazem najsurowszą krytyką projektu gościa.

(D. c. n.)